

TATRY

TPN

Biuletyn

 Akademia Tatry



INFRASTRUKTURA
I ŚRODOWISKO
NARODOWA STRATEGIA SPÓJNOŚCI



Tatrzański
Park Narodowy

UNIA EUROPEJSKA
EUROPEJSKI FUNDUSZ
ROZWOJU REGIONALNEGO



fot. Łukasz Jarczy

1
2012

www.tpn.pl
www.tatry.tpn.pl



Biuletyn nr 1/2012(22)

Z życia Parku

- To już pięć lat **3**
- Rykowisko wapiti i topolowe gaje **8**
- Orkiestra w górach **11**
- Szkolenia przyrodnicze dla przewodników **13**

O zimowej turystyce słów kilka

- Zimą na szlaku **14**
- Skialpinizm w Tatrach Słowackich **15**

Niebezpieczeństwa Tatr – lawiny

- Lawinowe ABC **16**
- Gdzie szukać lawinowych informacji? **18**
- Czytaj tablice na drodze do Morskiego Oka **19**
- Przydatna pozycja **20**

Sylwetka

- Portret z Tatrami w tle. Szkic do portretu Jana Krupskiego **21**

fot. Andrzej Śliwiński

Po raz pierwszy odwiedziłem Stany Zjednoczone wraz z pracownikami kilku innych parków narodowych, jako uczestnik programu International Visitor Leadership, w 2006 r. Mieliliśmy wtedy okazję zwiedzać Park Narodowy Gór Skalistych, po którym oprowadzał nas jego dyrektor Vaughn Baker z towarzyszącą mu Kyle Patterson. Jak się wkrótce okazało, Kyle była odpowiedzialna za public relations, więc nie zwlekając, wymieniliśmy kilka zdań na temat możliwej współpracy. Żegnając się, miałem jednak obawy co do dalszych losów tej inicjatywy. Ziarno jednak zostało zasiane.



fot. Paweł Skawiński

Myśl o współpracy z któryś z odwiedzanych wówczas parków narodowych towarzyszyła mi od początku tamtej

wizyty. Wiedziałem, że siostrzana umowa została już jakiś czas temu podpisana pomiędzy Kampinoskim Parkiem Narodowym a parkiem

Indiana Dunes i obie strony ją ceniły. Zbieg sprzyjających okoliczności spowodował, że sprawa zaczęła wkrótce nabierać rumieńców. Jesienią tego

samego roku park Rocky Mountain odwiedzili przedstawiciele słowackiego TANAP-u, a po kilku miesiącach Vaughn Baker przyjechał

▲ *Jesień 2008. Pracownicy TPN poznają tajniki pracy w parku Rocky Mountain*

- do Polski, m.in. w Tatry. Wiedziałem, że podobna okazja szybko się nie nadarzy, więc wróciłem do zainicjowanego rok wcześniej tematu. Podczas rozmów okazało się, że o podobnej idei rozmawiali już Słowacy. Dość szybko więc pojawiła się koncepcja podpisania trójstronnej umowy pomiędzy tatrzańskimi parkami narodowymi, polskim i słowackim, a amerykańskim RMNP. Zawarto ją 12 września 2007 r. w Zakopanem. I tak to się zaczęło.
Już wiosną kolejnego roku przy wsparciu Konsulatu Generalnego USA w Krakowie udało się zorganizować

▶ *Jesień 2008,
nad jeziorem Sprague*



fot. Archiwum Parku Narodowego Gór Skalistych i TPN



fot. Archiwum Parku Narodowego Gór Skalistych i TPN

w Magurskim Parku Narodowym wspólną konferencję dotyczącą zarządzania turystyką na obszarach chronionych. Od tego momentu konferencje są organizowane regularnie. Kolejna odbyła się w Tatrzańskim, trzecia w Karkonoskim, a czwarta w Babiogórskim Parku Narodowym. Piąta po raz kolejny zawita w dniach 22–24 kwietnia tego roku do Zakopanego, a jej tematem przewodnim będzie komunikacja w parkach narodowych. Co roku uczestnikami konferencji są specjaliści z USA, a skład personalny jest uzależniony od tematyki

◀ *Jesień 2010.*
Sesja terenowa w jednym z amerykańskich parków narodowych

konferencji. Mamy nadzieję, że z okazji piątej rocznicy uświetni ją wizyta ambasadorów USA w Polsce i na Słowacji. Warto też wspomnieć, że konferencje są organizowane w kwietniu, a to z okazji obchodzenia w tym miesiącu Dnia Ziemi.

Jesienią 2008 r. delegacja TPN odwiedziła Góry Skaliste, by zapoznać się z tamtejszymi metodami zarządzania. Rok później trzech pracowników parku Rocky Mountain przyjechało do Polski, a w 2010 r. trzech tatrzańskich parkowców pojechało do USA, by poznać tajniki pracy Amerykanów. W 2011 r. z powodu niepewnej sytuacji finansowej

naszego Parku nie doszło do kolejnej wymiany, ale jesienią bieżącego roku rozpoczęty cykl wymian pracowników będzie kontynuowany. Tym razem kolej na przyjazd Amerykanów do Polski.

Umowa z 2007 r. miała obowiązywać przez pół dekady. Wygasa więc we wrześniu tego roku i dlatego pojawił się pomysł, aby nie czekając do jesieni, „odnowić” ją podczas konferencji, na kolejnych pięć lat. Miejmy nadzieję, że do tego dojdzie, a wszystko na to wskazuje, gdyż Vaughn już zapowiedział swój przyjazd do Polski.

Ktoś zapyta, co w praktyce wynika z tej współpracy. Na pewno świetnym jej rezultatem są wspomniane wcześniej konferencje,

na których pracownicy polskich parków narodowych mogą czerpać z amerykańskich doświadczeń. Są na nie zresztą zapraszani przedstawiciele parków narodowych z innych krajów, jest to więc świetna platforma wymiany. Pokłosiem współpracy jest także program wolontariatu, który od 2007 r. jest rozwijany w TPN. Wymiany pracowników kończą się raportem, w którym pracownicy Parku zamieszczają swoje uwagi dotyczące funkcjonowania siostrzanych instytucji. – Takie spojrzenie z zewnątrz jest dla nas bardzo cenne –

▶ **Jesień 2010.**
Wymiana doświadczeń

foto: Filip Zięba

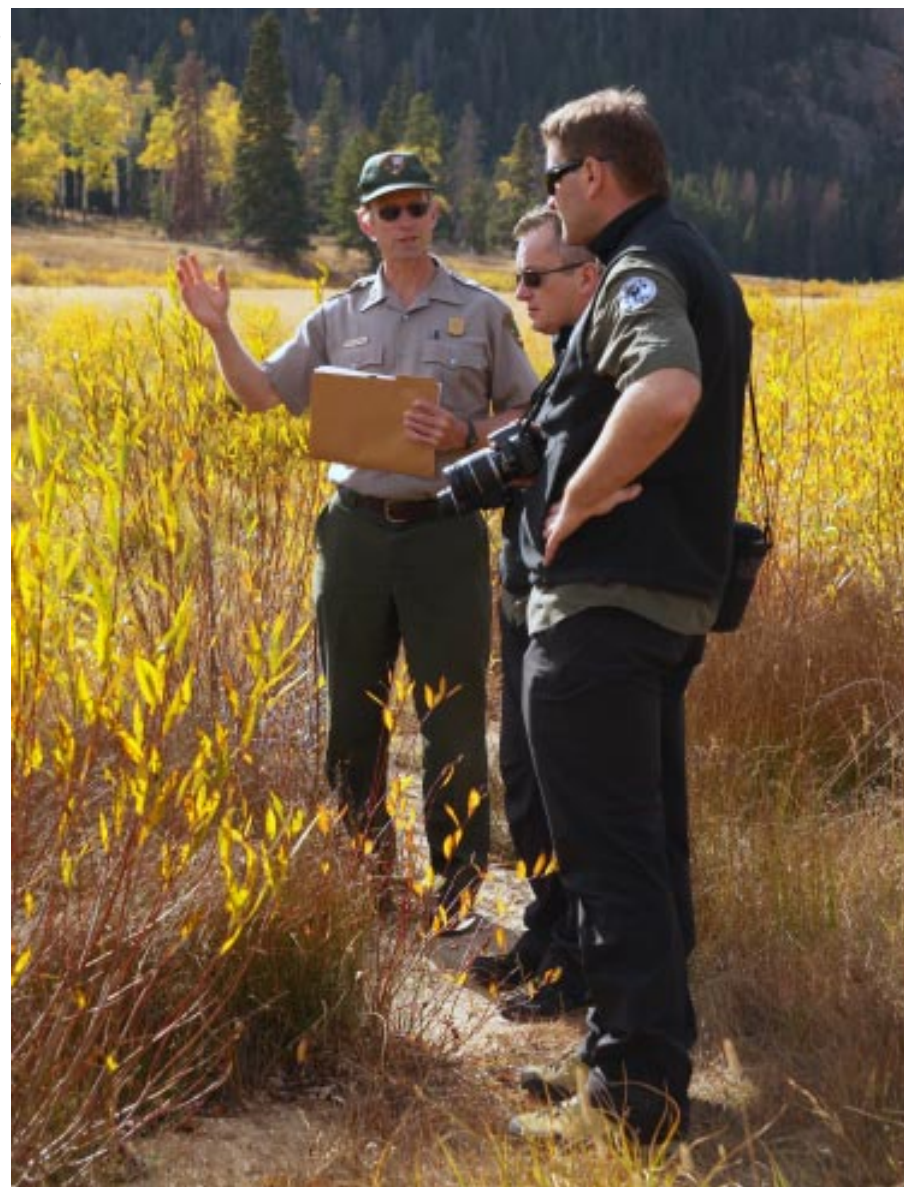




foto. Archiwum Parku Narodowego Gór Skalistych i TPN

podkreślają zarówno Paweł Skawiński, jak i Voughn Baker. – Spojrzenie na działalność naszych parków przez pracowników siostrzanych jednostek funkcjonujących na innym kontynencie, w innych warunkach kulturowych i mających zupełnie inne tradycje to ogromna wartość, a konstruktywna krytyka pozwala na polepszanie naszej działalności – dodają.

Na koniec warto dodać, że współpracę bardzo aktywnie wspiera Konsulat Generalny USA w Krakowie, dofinansowując konferencje i pomagając we wszystkich sprawach organizacyjnych.

Szymon Ziobrowski

◀ Wizyta przedstawicieli amerykańskiego parku w Polsce. W tle Morskie Oko

Park Narodowy Rocky Mountain został utworzony w 1915 r. i obejmuje jeden z najbardziej malowniczych zakątków południowej części Gór Skalistych. Jedna trzecia Parku położona jest powyżej górnej granicy lasu. Dominuje tu strefa alpejska. Był to podstawowy powód utworzenia parku narodowego w tym miejscu. Przez Park przebiega granica wododziału kontynentalnego Ameryki Północnej, w związku z tym wschodnia i zachodnia jego część mają odmienny charakter.

Powierzchnia Parku wynosi 668 km². Na tym obszarze znajduje się m.in. 114 szczytów o wysokości powyżej 3000 m n.p.m. oraz 147 jezior. RMNP odwiedza rocznie około 3 mln turystów. Pomimo że powierzchnia Parku wynosi tylko 1/9 powierzchni parku Yellowstone, liczba odwiedzających jest taka sama. ▶

▶ *Na obszarze Parku znajduje się m.in. 114 szczytów o wysokości powyżej 3000 metrów oraz 147 jezior*

foto: Filip Zięba





Głównym ciągiem komunikacyjnym jest droga Trail Ridge o długości 77 km. Jej najwyższy punkt przebiega na wysokości 3713 m n.p.m. i jest to najwyżej położona ciągła droga asfaltowa w Stanach Zjednoczonych. Większość turystów, która nią podróżuje, zatrzymuje się w punkcie informacji turystycznej „Alpine” położonym na wysokości 3595 m n.p.m.

W 2009 r. około 95 proc. Parku objęto ochroną ścisłą. Pomimo tego do dyspozycji turystów oddano 571 km szlaków, po których mogą poruszać się pieszo, na raketach śnieżnych, nartach skiturowych lub konno, a wybrane obszary są udostępnione dla wspinaczki. Nie ma obowiązku poruszania się po wyznaczonych

szlakach, dlatego popularna jest także turystyka pozaszlakowa.

W Parku żyją m.in. jelenie wapiti, świstaki, czarne niedźwiedzie, owce kanadyjskie, pумы, łosie,

kojoty oraz setki gatunków ptaków. Jesienią w krajobrazie dominują złote liście topoli. Właśnie wtedy do Parku przyjeżdżają setki tysięcy turystów, by podziwiać rykowisko jeleni wapiti.

▲ Jelenie wapiti

fot. Filip Zięba



fot. Filip Zięba

Wraz ze wzrostem wysokości nad poziomem morza zmienia się klimat, a co za tym idzie skład gatunkowy. Sosna żółta i jałowiec rosną głównie we wschodniej części Parku. W części zachodniej dominuje sosna wydmowa. Wyżej,

▶▶ Jeleń wapiti

w strefie subalpejskiej występują m.in. trzy gatunki drzew: daglezja, jodła górską oraz świerk Engelmana. Charakterystyczne dla całego Parku są gaje topoli.



fot. Filip Zięba

Latem na śródleśnych polanach przeważa niebiesko kwitnący orlik błękitny. W szczycie sezonu łąki są usłane kwiatami. Wiele kwiatów rosnących w strefie alpejskiej to relikty polodowcowe. Dziesiątki jezior w Parku Narodowym Gór Skalistych jest również pochodzenia lodowcowego. To głównie one pozwalają na czerpanie radości z bycia w dziewiczym krajobrazie.

Kyle Patterson

Tłum. Szymon Ziobrowski

Jest kilka powodów, by wspomnieć o Wielkiej Orkiestrze Świątecznej Pomocy w „Biuletynie Tatry TPN”. Po pierwsze, tegoroczny finał wystartował pod Tatrami, po drugie, TPN przyłączył się do WOŚP, wystawiając na licytację nie tylko przedmioty, ale np. symbolicznie oferując na sprzedaż Giewont. Po raz pierwszy także w historii Orkiestry wolontariusze kwestowali w najwyższej w Polsce położonym schronisku: w Dolinie Pięciu Stawów. ▶

fot. Jan Wierzejski



◀ Tym razem pieniądze zbierano na zakup urządzeń do ratowania życia wcześniaków oraz pomp insuliny dla kobiet ciężarnych. W niedzielę, 8 stycznia Jerzy Owsiak wjechał na Równię Krupową góralskimi saniami i dał, już po raz dwudziesty, sygnał do rozpoczęcia ogólnopolskiej akcji. Park postanowił wspomóc Orkiestrę. Jednym z pomysłów były aukcje Allegro na rzecz fundacji Owsia-ka. Na licytacji można było kupić głównie wydawnictwa, ale też fotografię Adama Brzozy, koszulkę z autografem Alaina Roberta, wycieczkę po Tatrach w towarzystwie przewodnika czy indywidualne warsztaty fotografii krajobrazowej. W niedzielę ruszyła aukcja Giewontu. Zwycięzca przez jeden dzień będzie się mógł cieszyć posiadaniem najstynniejszej polskiej góry. Sprzedaż ma naturalnie charakter symboliczny. Wraz ze Śpiącym Ryce-rem „właściciel” Giewontu

got. Jan Wierzejski



otrzyma statuetkę wyrzeźbioną przez Marcina Rzęsę i pójdzie na wycieczkę przyrodniczą w towarzystwie Pawła Skawińskiego, dyrektora TPN.

W Pięciu Stawach z sobotniej licytacji uzbierano ponad 1000 zł, a przez całą niedzielę wolontariusze kwestowali też na szlakach wiodących do Doliny. Tradycyjnie Orkiestra grała również w schronisku Samotnia w Karkonoszach. Nie zabrakło na niej przedstawicieli TPN. Głównym punktem imprezy była licytacja fantów. Z przedmiotów przekazanych przez Park najwyższe kwoty osiągnęły stare kierunkowskazy turystyczne. Można też było wylicytować jeden but Andrzeja Zawady albo kulkę śnieżną wraz z możliwością rzucenia nią w prowadzącą licytację. Orkiestrze w Samotni towarzyszyły pokazy filmów oraz prelekcje.

pk

Od 1 stycznia 2012 zmieniły się stawki opłat za prowadzenie działalności przewodnickiej. Dla przewodników, którzy skorzystają z proponowanych przez Tatrzański Park Narodowy szkoleń, stawka będzie jednak niższa.

Od nowego roku zostały wprowadzone dwa rodzaje opłat pobieranych od przewodników tatrzańskich klas I, II i III oraz od przewodników wysokogórskich. Roczna opłata w wysokości 40 zł będzie pobierana od przewodników, którzy uczestniczyli w co najmniej dwóch szkoleniach zorganizowanych przez TPN, w tym w jednym przyrodniczym. Szkolenia odbyły się już w ostatnich tygodniach. W tym roku będą kontynuowane.

Opłatę roczną w wysokości 100 zł będą musiały wnieść osoby, które nie zdecydowały się na udział w szkoleniu. Uczestnicy szkoleń są dodatkowo promowani na stronie internetowej www.tpn.pl. Szkolenia są bezpłatne.

Opłata uiszczana przez Park zwalnia przewodników z obowiązku kupowania biletu wstępu do TPN. Będzie pobierana (tak jak do tej pory) w dyrekcji TPN, przy okazji aktualizacji licencji. Od tego roku opłaty można uiszczać przelewem. Zgłoszenia na szkolenia będą przyjmowane za pośrednictwem poczty elektronicznej: szkolenia@tpn.pl lub telefonicznie w Centrum

Edukacji Przyrodniczej 182023312 do pięciu dni przed szkoleniem. W przypadku dużej liczby zgłoszeń istnieje możliwość wyznaczenia dodatkowego terminu. Opłaty w kwocie 40 zł będzie można wносить warunkowo po złożeniu zobowiązania do odbycia dwóch szkoleń.

agn



fol. Andrzej Śliwiński

Tatrzański Park Narodowy, dopuszczając zimą ruch turystyczny na szlakach, stawia jednocześnie na szeroko zakrojoną informację oraz edukację turystów. Jedynie trzy odcinki szlaków na terenie TPN są zamykane od 1 grudnia do 31 maja. Pamiętajmy o tym, planując zimowe wycieczki. Są to:

1. Morskie Oko – Świstówka Roztocka – Dolina Pięciu Stawów Polskich (szlak niebieski);

2. Przełęcz w Grzybowcu – Wyżnia Kondracka Przełęcz (szlak czerwony);

3. Dolina Tomanowa (Wyżnia Tomanowa Polana) – Chuda Przełęczka (szlak zielony).

Przyczyną zamknięcia tych odcinków nie są wyłącznie względy bezpieczeństwa. – Kilka lat temu, podczas dyskusji na temat udostępniania szlaków padła myśl, że skoro te odcinki szlaków były wcześniej zamykane, warto utrzymać ten stan. Zimą i tak nie są to często odwiedzane przez turystów rejony. Przyczyną utrzymania zamknięcia tych

Szlaki Tatrzańskiego Parku Narodowego są zimą otwarte dla ruchu turystycznego. TPN przekazuje informacje na temat warunków i zagrożeń w górach – m.in. w codziennie aktualizowanym komunikacie turystycznym, a wybór trasy zależy od turystów. Wyjątkiem są trzy odcinki szlaków, zamykane na całą zimę.

fot. Andrzej Śliwiński



odcinków są głównie względy przyrodnicze – stąd utrzymanie sztywnych terminów zamknięcia, bez względu na to, czy jest wtedy śnieg, czy nie ma. Naszym celem było zwiększenie terenów zimowych ostoja fauny, szczególnie kozicy – wyjaśnia Szymon Ziobrowski z Tatrzańskiego Parku Narodowego.

Szczegółowe informacje na temat organizacji ruchu turystycznego zimą na terenie Tatrzańskiego Parku Narodowego oraz aktualizowany codziennie informator turystyczny można znaleźć na stronie internetowej Tatrzańskiego Parku Narodowego www.tpn.pl.

Przypominamy, że od 1 listopada do 15 czerwca zamknięte są szlaki powyżej schronisk w Tatrach Słowackich. Dotyczy to także niektórych odcinków Magistrali Tatrzańskiej. Więcej informacji na temat organizacji ruchu turystycznego zimą w Tatrach Słowackich na stronach www.lesytanap.sk oraz www.tanap.org.

agn

Skialpinizm w Tatrach Słowackich

O zimowej turystyce słów kilka

Skialpinizm na terenie Tatr Słowackich mogą uprawiać skialpiniści i taternicy zrzeszeni w organizacjach górskich (klubach, stowarzyszeniach) od 21 grudnia do 15 kwietnia. Słowacki Tatrzański Park Narodowy wyznaczył tzw. strefy skialpinistyczne, gdzie ten rodzaj aktywności jest dozwolony. Są to:

1. Dolina Staroleśna, od Schroniska Zbójnickiego przez Siwą Kotlinę i Czerwoną Ławkę do Schroniska Téryego w Dolinie Małej Zimnej Wody, dalej pod Spiskimi Czubami na Baranią Przełęcz i Doliną Dziką do schroniska nad Zielonym Stawem Kieżmarskim;

2. Dolina Młynicka od wodospadu Skok na Smrekowicką Przełęcz. Powrót tą samą trasą, ewentualnie przejście do trasy narciarskiej ze Schroniska na Solisku;

3. Dolina Żarska – Wielkie Zawraty i Małe Zawraty. Punktem wyjścia jest Schronisko Żarskie;

4. Bobrowiecki Wapienik – Czerwieniec – Babki – Wielka Kopa – Siwa Przehyba i z powrotem;

5. Dolina Spalona;

6. Trasa narciarska „Spalená” – Dolina Salatyrńska.

*Bogusława Chlipata
Katarzyna Dąbrowska
Źródło: www.tanap.org*

► *Narciarska tura w górnych partiach Doliny Małej Zimnej Wody*



foto. Dominika Kasieczko

Śmiertelny wypadek spowodowany zejściem lawiny Żlebem Marcinowskich stał się bezpośrednim impulsem do zorganizowana przez TPN akcji Lawinowe ABC. Kampania rusza na początku marca. Zamysłem organizatorów jest intensywne edukowanie użytkowników gór na temat lawin i bezpiecznych zachowań zimą w Tatrach. Akcja będzie kontynuowana w kolejnych sezonach.

Trzy osoby zostały zasypane przez lawinę, która zesłała 19 lutego Żlebem Marcinowskich w Dolinie Goryczkowej, w miejscu uważanym powszechnie przez wielu narciarzy za bezpieczne. Jedna z osób nie przeżyła wypadku.



Motto akcji brzmi: „Nauucz się gór. Załóż detektor, sondę, łopatkę. Nie narażaj życia z miłości do gór”. – Posiadanie sprzętu nie upoważnia nas do przekraczania granic rozsądku w górach. Podstawą bezpiecznej zimowej turystyki jest solidna edukacja. Należy odpowiednio przygotować się do wycieczki. Sprawdzić stopień zagrożenia lawinowego, umieć oceniać ryzyko i podejmować właściwe decyzje przed turą i w czasie jej trwania. Nabranie doświadczenia możliwe jest m.in. dzięki uczestnictwu w kursach lawinowych – mówi Szymon Ziobrowski z TPN, pomysłodawca i koordynator akcji.

– Tylko współuczestnicy wycieczki mają realne szanse na odnalezienie i wydostanie spod śniegu osoby zasypanej lawiną – pod warunkiem posiadania odpowiedniego sprzętu: detektora lawinowego, sondy i łopaty. TOPR może być na miejscu zbyt późno. Nawet w przypadku lotnej pogody możemy nie zdążyć – podkreśla naczelnik TOPR. – Jeśli nie mamy na sobie detektorów, szanse przeżycia wypadku maleją drastycznie. Jeśli posiadamy detektory, istnieje realna szansa,



lawinowego, a także ciągle aktualizowanie strony www.lawinoweabc.pl.

Organizatorem akcji jest Tatrzański Park Narodowy we współpracy z Tatrzańskim Ochotniczym Pogotowiem Ratunkowym. Patronat honorowy nad akcją sprawuje Burmistrz Miasta Zakopane. Partnerzy: PZU, Mammut, Pieps, Polskie Stowarzyszenie Przewodników Wysokogórskich. Patroni Medialni: RMF, „Gazeta Wyborcza”, „Tatry”, „Góry – Górski Magazyn Sportowy”, Wspinanie.pl.

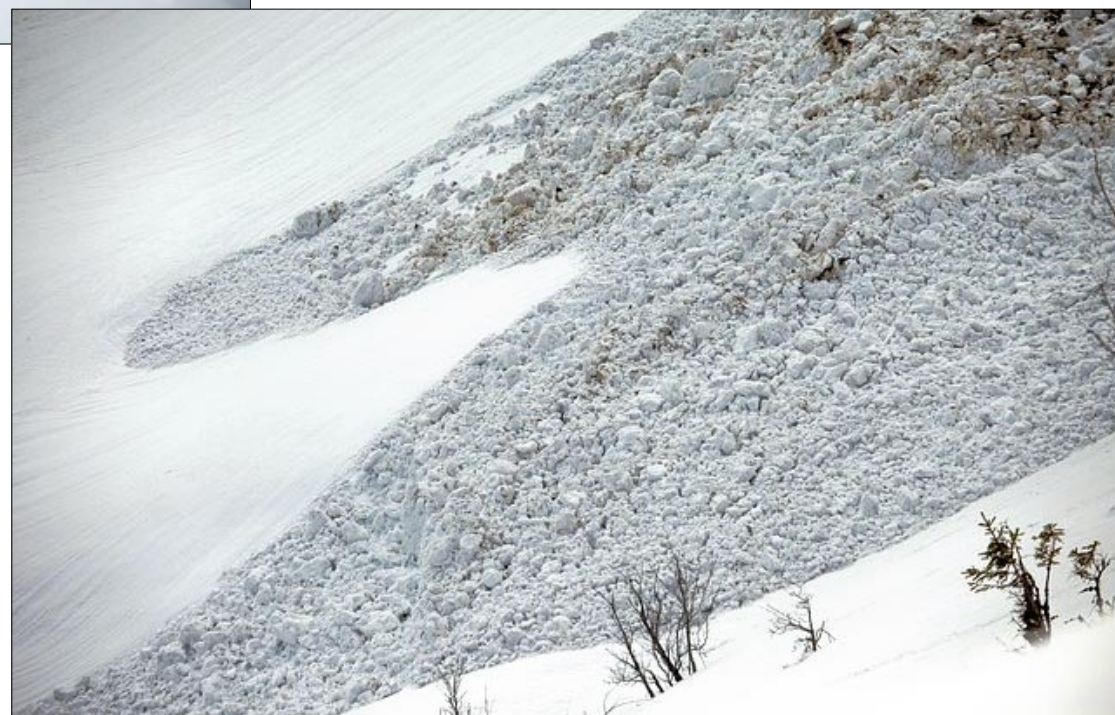
Agnieszka Szymaszek

fot. lawinoweabc.pl

że współuczestnicy wycieczki natychmiast rozpoczną skuteczną akcję ratunkową.

Na początku marca ma ruszyć ma strona www.lawinoweabc.pl. W planie jest szkolenie lawinowe dla dziennikarzy, kampania medialna, akcja, podczas której wolontariusze będą informować turystów o potrzebie zapoznawania się z komunikatem lawinowym oraz pogłębiania swojej górskiej wiedzy, oraz konkurs, w którym nagrodą będą szkolenia lawinowe prowadzone przez przewodników Polskiego Stowarzyszenia Przewodników Wysokogórskich.

Kampania będzie kontynuowana w kolejnym sezonie zimowym. W planach są m.in. budowa centrum treningowego na Kalatówkach, wydanie książki na temat lawin, zainstalowanie w Tatrach punktu kontrolnego, gdzie będzie można sprawdzić swój detektor, popularyzacja szkoleń oraz wypożyczalni sprzętu



Gdzie szukać „lawinowych” informacji?

Niebezpieczeństwa Tatr – lawiny

Informację o obowiązującym stopniu zagrożenia lawinowego można uzyskać na stronach internetowych TOPR (www.topr.pl) oraz TPN (www.tpn.pl), a także w Punkcie Informacji Turystycznej TPN (ul. Chałubińskiego 44, Zakopane, tel. 182023300).

fot. Łukasz Janczy



Stopień zagrożenia lawinowego dla polskiej części Tatr ogłaszany jest przez Tatrzańskie Ochotnicze Pogotowie Ratunkowe codziennie w godzinach popołudniowych. Może się to zdarzyć również w ciągu dnia, o ile warunki w górach gwałtownie ulegną zmianie. TOPR przekazuje komunikat lawinowy wyznaczonemu pracownikowi Tatrzańskiego Parku Narodowego, który w razie potrzeby aktualizuje stronę internetową Parku oraz informuje służby terenowe TPN. Te ostatnie są odpowiedzialne za aktualizację stopnia na tablicach informacyjnych położonych przy punktach wejścia do Parku, na Polanie Huciska, Włosienicy oraz przy dolnej stacji kolei linowej na Kasprowy Wierch. Na tablicy można odczytać informacje o stabilności pokrywy śnieżnej, prawdopodobieństwie wyzwolenia lawiny oraz zaleceniach dla ruchu podczas obowiązywania poszczególnych stopni zagrożenia lawinowego.

Informacja Turystyczna TPN przesyła dodatkowo komunikat lawinowy wraz z komunikatem o warunkach

w górach i stanie szlaków turystycznych do wybranych obiektów zlokalizowanych na terenie Parku, głównie schronisk i leśniczówek.

W całym okresie obowiązywania zagrożenia lawinowego na terenie TPN stosowane są dwa rodzaje tablic ostrzegawczych. Pierwsza z nich zlokalizowana w pobliżu punktów wejścia to tzw. „szachownica” – oznacza, że wchodzimy w obszar zagrożony lawinami. Druga tablica to tzw. „ręka”, która informuje, że jesteśmy już w terenie bezpośrednio zagrożonym lawinami, a dalsze przejście lub przejazd zagrażają życiu i zdrowiu.

Przypominamy, że żaden szlak turystyczny nie jest zimą zamykany ze względu na zagrożenie lawinowe lub warunki śniegowe. Jedynie na dojściu do Doliny Pięciu Stawów Polskich z Doliny Rożtoki wyznaczany jest odbiegający od letniego wariant szlaku.

Informację na temat zagrożenia lawinowego w górach Słowacji można znaleźć na stronie internetowej TOPR www.topr.pl oraz Horskiej Służby www.hzs.sk.

Do miejsc na szlakach o dużym zagrożeniu lawinowym, a jednocześnie o znacznym natężeniu ruchu turystycznego należy Droga do Morskiego Oka na kilku odcinkach.

Szlak prowadzący z Palenicy Białczańskiej do Morskiego Oka został potraktowany w sposób szczególny. Na drodze tej, jak i w bezpośrednim sąsiedztwie schroniska panuje bardzo duży ruch turystyczny. Jednocześnie są to miejsca realnie zagrożone zejściem bardzo dużych lawin. Jednym z takich miejsc jest droga w rejonie Żlebu Żandarmerii. Dlatego też na tym szlaku umieszczane są dodatkowe tablice.

Tatrzański Park Narodowy

UWAGA!

Szlak turystyczny do Morskiego Oka przebiega przez teren o stałym zagrożeniu lawinowym. Dalsze przejście lub przejazd na własną odpowiedzialność. Sprawdź aktualny stopień zagrożenia lawinowego.

The footpath to Morskie Oko passes through an area with a permanent threat of avalanches. From this point on, you go further at your own risk. Check the current level of avalanche threat.

z miłości do gór

Tatrzański Park Narodowy

UWAGA!

Kolejne 2 km drogi, aż do Morskiego Oka, to odcinek szczególnie zagrożony lawinami. Nie zatrzymuj się w tym miejscu!

The next 2 km (1.25 mile) up to Morskie Oko is a section of especially high avalanche risk. Do not stop here!

z miłości do gór

Na rynku ukazało się polskie wydanie książki „Lawinowe ABC” autorstwa Słowaka Milana Lizucha. Jest to polskie wydanie słowackiego minipodręcznika poświęconego lawinom. W książeczce o kieszonkowym formacie znajdziemy wszystkie najważniejsze informacje na temat lawin, sposobów ich unikania oraz sprzętu lawinowego. Rozdziały: „Śnieg i lawiny – powstawanie i charakterystyka”, „Planowanie wycieczek”, „Ekwipunek”, „Znaczenie pomocy koleżeńskiej”, „Praktyczne rady” są bogato ilustrowane fotografiami i rysunkami. Publikacja skierowana jest do odbiorców, którzy chcą pogłębić swoją wiedzę na ten temat i bezpiecznie chodzić zimą po górach.

Milan Lizuch jest zawodowym ratownikiem Horskiej Zachrannej Służby i specjalistą w Ośrodku Prewencji Lawinowej w Jasnej na Słowacji.

Książka współfinansowana i rekomendowana przez Fundację im. Anny Pasek i Tatrzański Park Narodowy.

agn

Lawinowe ABC, Milan Lizuch,
Wydawnictwo Femis 2011



Portret z Tatrmi w tle Szkic do portretu Jana Krupskiego

Sylwetka

Jan Krupski urodził się w 1924 roku w Zakopanem. Dziadek – Stanisław Namysłowski – przyjechał pod Tatry z Żywca. Był pierwszym krawcem w mieście. Chodził po Tatrach, prowadził też w góry grupy.

Pierwsza wycieczka? – Ojciec załadował mnie do plecaka i po południu wyszliśmy na Giewont. Ja się darłem, pamiętam to, mimo że miałem 3 lata. Podszedłem do krzyża i darłem się, że ojciec chce mnie zrzucić na dół, a przecież tam jest 600 metrów.



◀ **Pięćdziesięcioletni Jan Krupski**

fot. Archiwum Jana Krupskiego

▼ **Jaś Krupski**

fot. Archiwum Jana Krupskiego



Do 1 stycznia 1941 roku ukrywaliśmy się, gdy były łapanki. Łapali na wyjazd do Niemiec. Złapali mojego brata. W Wiedniu uciekł im i doszedł do granicy austriacko-jugosłowiańskiej. Chciał dostać się do Francji. Tam go złapali i wywieźli do obozu koncentracyjnego Flossenburg. A ja zacząłem pracować na stacji kolejowej w Zakopanem, bo okazało się, że potrzebują ludzi do pracy. Tam spędziłem całą okupację. Jak miałem trochę czasu, to się chodziło po górach – wspomina.

W sylwestrową noc 1944 roku z dwójką górskich przyjaciół w schronisku „Murowaniec” pełnym Niemców odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła”. – Kolejka na Kasprowy normalnie kursowała. Ale myśmy się zabawili. Była już 23.30. Księżyc wyszedł jak bania, pięknie góry oświetlał. Józek Uznański mówi: „zobaczymy, jak się bawią w Murowańcu”. Przyjechalśmy tam,

**Swoje życie związał z Tatrmi.
Wspinacz, ratownik TOPR, przewodnik
tatrzański, malarz. Północna ściana
Giewontu nie ma przed nim tajemnic.**

To była moja pierwsza wycieczka, choć więcej w plecaku siedziałem niż na nogach – wspominał po latach.

Po wybuchu wojny zgłosił się na ochotnika do walki z wro-

giem, bo – jak powtarzał mu ojciec – największym skarbem człowieka jest oddać życie za ojczyznę. Jednakże los potoczył się tak, że niemal całą okupację spędził w Zakopanem. –

◀ było za 10 minut północ. Narty zostawiliśmy na murze, wchodziliśmy. Restauracja mieściła się na pierwszym piętrze, nie tak jak teraz na parterze. Była pełna Niemców. Było tam może 50 par. Mnie coś piknęło. Gdy wybiła dwunasta, zaczęliśmy śpiewać „Jeszcze Polska



nie zginęła”. Oni zgłupieli. Było nas trzech. Ja, Józek Uznański i Józek Świerk. Niemcy się przerazili, jak również trzej pracownicy: Rząsa, Wójcik i jeszcze trzeci, już nie pamiętam w nazwiska. Gdyśmy śpiewali, jeden mówi:

◀ *Jan Krupski podczas wspinaczki Setką na Zamartej Turni*

fot. Archiwum Jana Krupskiego

„co wy robicie, przecież nas wszystkich wystrzelają!”. No to skończyliśmy na dwóch zwrotkach. Niemcy nic nie mówili, na baczność stali. Przerazili się, że schronisko jest otoczone przez partyzantów i nie chcieli już nic robić. Tak mi opowiadał później Wójcik. Przypięliśmy z powrotem narty i zjechaliśmy. O drugiej godzinie byliśmy

◀ *Na grani Długiego Giewontu zimą*

fot. Archiwum Jana Krupskiego

w domu. Mieliśmy więcej szczęścia niż rozumu – wspomina.

Pracował na PKP w Zakopanem, potem w Polskich Kolejach Linowych na Kasprowym Wierchu, w końcu w Punkcie Informacji Turystycznej Tatrzańskiego Parku Narodowego. Na emeryturę odszedł dopiero w wieku 80 lat.

Całe swoje życie – zawodowe i prywatne – związał z Tatrami. Pierwsze samodzielne wspinaczki odbywał z Józefem Świerkiem i Józefem Uznańskim. – Wiązaliśmy się starą liną, ale nie wbijaliśmy haków. Tak umyśliliśmy! Nie byliśmy doświadczeni. Z ojcem chodziłem turystycznie, a teraz chcieliśmy się wspiąć. Wypatrzył nas Korosadowicz, ówczesny naczelnik TOPR. Szedł ze Świnicy na Zawrat. Myśmy robili uskok na Niebieskiej Turni. Poniżej uskoku Korosadowicz

◀ krzyczy do nas: „Chłopcy, kupcie sobie czarne krawaty!”. „Dlaczego?” – pytam się. „Zebyście ładnie w trumnie wyglądali, jak spadniecie”. Kazał nam przyjść za parę dni. Mówi: „Macie tu porządną linę, a jak się obsługuje hak i karabinki – nauczycie się. Musicie przychodzić, jak będziecie mieć wolny czas”. Tak zaczęła się jego służba w Pogotowiu.

Działał także w innych górach, był m.in. na Elbrusie, Jungfrau, grani Eigeru z przełęczy Jungfrau.

Północna ściana Giewontu kojarzy się z jego nazwiskiem – to on poprowadził na niej wiele dróg i rozpoczął erę wspinania na słynnej ścianie. Wraz z Aleksandrem Tobolewskim 2 lipca 1957 r. dokonali pierwszego przejścia środkiem północnej ściany zachodniego (głównego) wierzchołka Giewontu. Krupski ▶



▶ *Na grani Długiego Giewontu latem*

fot. Archiwum Jana Krupskiego



opisał szczegółowo to przejście w kwartalniku „Tatry” (*Giewont północną ścianą*, „Tatry”, lato 2007). W artykule podał również wykaz swoich pozostałych wspinaczek na północnej ścianie Giewontu. Wyjaśnia także, skąd wzięło się jego zainteresowanie tym masywem: „Wszystko zaczęło się od przejścia rodzinnego, kiedy to w 1931 roku mój ojciec Piotr zabrał mnie i brata Stanisława, przywiązanych do siebie liną, na Grań Długiego Giewontu. Najbardziej utkwiły mi w pamięci owce, które pasły się na trawiastych upłazach północnych, i strach, że mogą stamtąd spaść...”.

agn

◀ *Jasiek Krupski po przejściu Filara Leporowskiego na Kozim Wierchu*

fot. Archiwum Jana Krupskiego



„Biuletyn” Tatrzańskiego Parku Narodowego. Ukazuje się nieregularnie, wyłącznie w Internecie: www.tpn.pl, www.tatry.tpn.pl. Wszystkie materiały zawarte w „Biuletynie” są chronione prawami autorskimi. **Redakcja:** Paulina Kołodziejska (red. naczelny), tel. +48 18 2023243, pkolodziejska@tpn.pl; Marek Grocholski, tel. +48 18 2023240, mgrocholski@tpn.pl; Zbigniew Ładygin, tel. +48 18 2023242, zladygin@tpn.pl. **Adres redakcji:** 34-500 Zakopane, Kuźnice 1. Numer 1/2012(22) zamknięto 25 lutego 2012 r.